

Sygn. akt I ACa 852/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. D.

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w W.-B., Aresztowi Śledczemu w Z. i Zakładowi Karnemu w C.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 19 września 2013 r., sygn. akt I C 59/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w C. kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2012 r. i w pozostałej części powództwo oddala;

II. oddala apelację powoda w pozostałej części;

III. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego .

Maria Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 852/13

UZASADNIENIE

W. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w W. – B., Aresztu Śledczego w Z. i Zakładu Karnego w C. 75.000 zł na swoją rzecz oraz 10.000 zł na wskazany cel społeczny z tytułu zadośćuczynienia za odbywanie kary pozbawienia wolności w warunkach sprzecznych z prawem.

W uzasadnieniu wskazał, że powierzchnia przypadająca na jednego skazanego nie wyczerpywała gwarantowanej normy 3 m², nie było w celach właściwej wentylacji i oświetlenia, panowała wilgoć, ściany były zagrzybione, brudne, a wyposażenie połamane lub niekompletne, sposób urządzenia kąpoków sanitarnych uniemożliwiał zachowanie intymności podczas czynności higienicznych, a w czasie pobytu w Zakładzie Karnym w C. wprowadzono ograniczenia co do czasu zapalania światła w celach, w wyniku czego pogorszył mu się wzrok. Podniósł również, że przez funkcjonariuszy traktowany był w sposób poniżający.

Pozwany Skarb Państwa, zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda za okres przypadający trzy lata przed dniem wniesienia pozwu. W pozostałym zakresie zaprzeczył twierdzeniom pozwu, kwestionując roszczenie co do zasady, jak i co do wysokości.

Wyrokiem z dnia 19 września 2013r. Sąd Okręgowy w Koszalinie powództwo oddalił i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi powód od 1983 r. na podstawie prawomocnych orzeczeń sądów odbywał różne kary pozbawienia wolności. Powód przebywał w Areszcie Śledczym W. – B. w okresie od 6 września 2005r. do 27 lipca 2007r., w Areszcie Śledczym w Z. od 19 października 2007r. do 13 lutego 2008r. Następnie został przeniesiony do ZK w C., gdzie przebywa do chwili obecnej.

Podczas pobytu w ZK w C. powód przebywał kolejno w pawilonach C I, D (cela 7, 27), K, B i P (cela 41). Cella nr 7 przeznaczona była dla 7 osób. Zdarzało się, że okresowo przebywało w niej 8 osób. Ściany celi miały uszkodzenia tynku. Cella nr 41 była celą trzyosobową. Podłoga celi nie była remontowana przez wiele lat, ściany były zniszczone. Kąpok sanitarny wydzielony był od reszty pomieszczenia za pomocą płyt paździerzowych, z pozostawionymi prześwitami na górze i na dole. Każdy z osadzonych w tej celi miał swoje łóżko, koc, poduszkę oraz półkę w szafce. Cella wyposażona była także w dwa taborety, stół, stolik pod telewizor. Osadzeni dostawali środki czystości. Krytykowali, że otrzymują ich zbyt mało. W zakładzie Karnym w C. światła w celach zapalane były i gaszone według obowiązującego w tym zakresie harmonogramu. Zdarzyło się, że powód chciał zapalać świeczki, aby rozświetlić celę.

Powód traktowany był przez funkcjonariuszy więziennych na równi z innymi współosadzonymi, korzystał ze świetlicy i zajęć sportowych.

Podczas pobytu w Zakładzie Karnym w C. powód we wrześniu 2008r. zaczął zgłaszać problemy ze wzrokiem. W ramach leczenia był on poddany badaniu okulistycznemu, zaordynowano mu krople do oczu, a następnie przepisano okulary.

Pismem z 25 września 2011r. powód zgłaszał do Sądu Okręgowego w Słupsku Wydziału Penitencjarnego i Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń zarzut pozbawienia go możliwości korzystania z usług religijnych albo ze spaceru. Po zbadaniu sprawy, w trybie nadzoru penitencjarnego, sędzia wizytator, uznał zarzuty powoda za bezzasadne. Powód korzystał ze spacerów w czasie, który nie kolidował z godziną mszy. Ksiądz realizujący posługi religijne zaproponował mu indywidualne posługi w pawilonie, lecz powód nie skorzystał z propozycji.

Powód przed odbywaniem kary pozbawienia wolności mieszkał z żoną oraz trójką małoletnich dzieci. Powód nie posiadał stałej pracy, nie posiadał żadnego majątku. Środki na utrzymanie rodziny czerpał z prac o charakterze dorywczym. Rodzina powoda zajmowała dwupokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką, wyodrębnione w wolnostojącym domu, stanowiącym własność ojca powoda.

W Zakładzie karnym w C. w 2001 i 2007r. zostały oddane dwa nowe pawilony mieszkalne. W nowych pawilonach metraż przysługujący skazanemu był bezwzględnie przestrzegany. W starych pawilonach zdarzało się, że metraż nie był dotrzymany, ale na bieżąco był o tym informowany sędzia penitencjarny. Wizytacje w tym zakresie odbywały się co

najmniej raz w roku. W 2008r. uległy również poprawie warunki w starszych pawilonach, ponieważ przeprowadzony został remont.

Skazani mieli zapewnione różnorodne zajęcia kulturalno – oświatowe, koncerty, spotkania z interesującymi ludźmi, zajęcia sportowe. Osadzeni mieli dostęp do nauczania, mogli się dokształcać. Na terenie Zakładu funkcjonowała szkoła zawodowa o różnych kierunkach, technikum budowlane, istniała możliwość zdawania matury. Zapewniona jest całodobowa opieka zdrowotna, gdzie osadzeni korzystają z różnego rodzaju usług lekarskich lub są dowożeni do przychodni i specjalistów poza Zakładem.

W oparciu o powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest oczywiście bezzasadne, a ponadto częściowo przedawnione.

Na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. Sąd uwzględnił zarzut przedawnienia za okres przekraczający trzy lata przed wytoczeniem powództwa tj. w całości za okres pobytu w AŚ W. – B. i AŚ w Z., a także częściowo wobec Zakładu Karnego w C., mając na względzie, że powód z pozwem wystąpił w grudniu 2011r. a o szkodzie i podmiocie zobowiązaniem do jej naprawienia miał wiedzę w dacie zaistnienia poszczególnych okoliczności faktycznych, z których wywodził swoje roszczenie.

Sąd ocenił roszczenie za okres pobytu powoda w Zakładzie Karnym w C. od grudnia 2008r. do chwili obecnej i doszedł do przekonania, że powód nie wykazał, aby pozwany naruszył jego dobra osobiste.

Zdaniem Sądu, choć powód nie określił w sposób precyzyjny, jakie dobro osobiste naruszyło w jego ocenie zachowanie pozwanego, to z przytoczonych okoliczności wynika, że żądanie zasądzenia zadośćuczynienia powód wywodził z domniemanego naruszenia jego godności. Cześć i godność należą do najwyższych wartości właściwych każdemu człowiekowi. Osadzenie skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w przeludnionej celi, w której nie oddzielono urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia i nie zapewniono wszystkim skazanym osobnego miejsca do spania, może stanowić naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności oraz uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c.

W ocenie Sądu powód nie wykazał jednak, aby do naruszenia jego godności doszło w zakładzie karnym w C. oraz że naruszenie to było zarówno bezprawne jak i zawinione, aby możliwym było zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Sąd miał na uwadze, że wymóg zapewnienia minimum powierzchni celi mieszkalnej na poziomie 3 m² wobec powoda nie został w omawianym okresie w pełni dotrzymany, jak również to, że według danych przedstawionych przez świadka L. S. stan przeludnienia w celach trwał okresowo i to tylko w starszych pawilonach Zakładu Karnego w C., a ponadto nie był znaczny. Potwierdziły tę okoliczność zeznania świadków wskazanych przez powoda. R. W. zeznał, że przebywał z powodem w celi siedmioosobowej i okresowo przebywało w niej osiem osób. Podobnie zeznawał J. U., który twierdził, że podczas osadzenia powoda w pawilonie P, przebywał on w celi, w której zamiast trzech okresowo przebywały cztery osoby. Sąd Okręgowy stwierdził jednocześnie, że powód nie wykazał precyzyjnie, w jakim okresie przebywał w tych celach i jaka była ich powierzchnia, co uniemożliwiało dokonanie precyzyjnych ustaleń w tym zakresie. Powód nie wykazał też, aby sam fakt okresowego przeludnienia w celach, w których przebywał, wywołał u niego jakikolwiek uszczerbek na zdrowiu lub powodował nadmierną dotkliwość, ponad tą, która wiąże się z naturalnymi ograniczeniami związanymi z samym faktem odbywania kary pozbawienia wolności. Powód korzystał ze spacerów, miał możliwość korzystania z zajęć sportowych, podejmował zatrudnienie, uczestniczył w zajęciach na świetlicy, co pozwala sądzić, że nie doznał jakiegokolwiek krzywdy.

Sąd nie podzielił także zarzutów powoda dotyczących warunków w celi. Wskazał, że skoro cele w Zakładzie Karnym w C. posiadają zabudowany kącik sanitarny, oddzielony od reszty pomieszczenia przynajmniej przepierzeniem z płyt paździerzowych, gwarantuje to wystarczającą intymność. Każdy z osadzonych miał do dyspozycji łóżko, krzesło i szafkę, wszyscy otrzymywali środki czystości służące do higieny osobistej, jak też utrzymania czystości w celach.

Ewentualne niedogodności, w postaci zabrudzonych ścian, zacieków, odpadająca ze ściany farba czy pojawiające się zagrzybienia, są wynikiem naturalnej, intensywnej eksploatacji tych pomieszczeń przez samych osadzonych, nierzadko celowo je niszczących, a nadto były przez administrację Zakładu Karnego sukcesywnie eliminowane o czym świadczą zeznania świadka L. S., który wskazał, że w Zakładzie Karnym w C. w 2001 i 2007r. zostały oddane nowe pawilony, natomiast w 2008r. przeprowadzany był remont. Przeprowadzane tam były przynajmniej raz na rok wizytacje sędziego penitencjarnego, który nie stwierdził żadnych uchybień.

W odniesieniu do zarzutów dotyczących zbyt krótkiego oświetlenia celi, niedogrzenia w okresie zimowym czy zbyt wysokiej temperatury latem Sąd zaznaczył, że warunki bytowe w zakładzie karnym, aby nie naruszały dóbr osobistych osadzonych w nim osób, muszą spełniać wymogi minimalne.

Sąd wskazał, że bezzasadne okazały się zarzuty powoda dotyczące uniemożliwienia mu przez stronę pozwaną uczestniczenia w posługach religijnych.

Sąd stwierdził nadto, że powód nie wykazał również jakichkolwiek następstw zdrowotnych, czy to w sferze fizycznej, czy psychicznej, przebywania w przeludnionych celach. Zgłoszenie problemów ze wzrokiem nie może prowadzić do wniosku, że dolegliwości te wywołane były pobytem powoda w Zakładzie Karnym w C., a nadto powód miał zapewnione odpowiednie leczenie.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy przyjął, że odbywanie kary pozbawienia wolności przez powoda we wskazywanych powyżej okresach, spełniało wymóg humanitarnego, nie poniżającego go traktowania i nie było przez to dotkliwie nadmierne w rozumieniu nadanym temu pojęciu przez ogólnie przyjęte zasady odnoszące się do odpowiedniego odbywania kary w warunkach izolacyjnych, zapewniających minimalne potrzeby osoby odizolowanej od społeczeństwa, która została prawomocnie skazana za naruszenie obowiązujących norm i porządku prawnego.

Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda kosztami postępowania z uwagi na charakter sprawy i jego sytuację majątkową, która stała się podstawą zwolnienia powoda od kosztów sądowych w całości.

Powód zaskarżył wyrok w całości domagając się jego zmiany poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem.

W apelacji powód zarzucił, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił składanych przez niego wniosków, istotnych dla rozstrzygnięcia, w tym bezpodstawnie odmówił przyznania mu pełnomocnika z urzędu co miało wpływ na przebieg postępowania oraz spowodowało, że nie mógł efektywnie bronić swych praw. Zarzucił naruszenie zasady równości w postępowaniu oraz brak dostępu do akt. Podniósł także, że nie został wezwany na rozprawę i nie mógł odnieść się do wypowiedzi świadka będącego pracownikiem administracji zakładu karnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja częściowo podlegała uwzględnieniu.

W odniesieniu do zawartych w apelacji zarzutów o charakterze formalnym, a dotyczących rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, udziału powoda w rozprawach oraz dostępu do akt, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ich uwzględnienia. Mając na uwadze treść i rodzaj powyższych zarzutów można sądzić, iż powód wskazuje pośrednio, że przed Sądem I instancji został pozbawiony możliwości obrony, a zatem, że wystąpiła jednak z okoliczności powodujących nieważność postępowania. Wskazać zatem należy, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem w judykaturze, pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (por. wyrok SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, Lex, nr 55517). Hipotezą art. 379 pkt 5 k.p.c. objęte są tylko takie przypadki, gdy strona rzeczywiście była pozbawiona możliwości podjęcia obrony swych praw. Pozbawienie

możliwości obrony nie zachodzi, gdy strona miała sposobność wzięcia udziału w postępowaniu sądowym, wyrażenia stanowiska i skorzystania z przysługujących jej środków procesowych, lecz tego nie uczyniła lub gdy jej działania sąd orzekający uznał za nieskuteczne lub pominął w swojej ocenie. Niezbędne jest nadto naruszenie konkretnych przepisów procesowych powodujące niemożność działania strony. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca.

W odniesieniu do wniosku powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu stwierdzić należy, że wniosek ten został merytorycznie rozpoznany przez referendarza sądowego przed przystąpieniem do dalszych czynności procesowych, a powód nie zaskarżył prawidłowo doręczonego mu rozstrzygnięcia w tym zakresie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do uznania, iż powyższa decyzja była nieprawidłowa. Dostęp do bezpłatnej pomocy prawnej nie jest nieograniczony i nie zależy od subiektywnej oceny strony, że wsparcie profesjonalnego pełnomocnika jest jej w danej sprawie niezbędne. Kwestię tę reguluje art. 117 § 4 k.p.c., zgodnie z którym sąd przyzna stronie na jej wniosek adwokata lub radcę prawnego, jeśli ich udział uzna za potrzebny w sprawie. Ustawodawca pozostawił więc ocenę wniosku swobodnej ocenie sądu orzekającego. Zgodnie z ugruntowaną wykładnią potrzeba ustanowienia adwokata lub radcy prawnego zachodzi, gdy strona wnosząca o jego ustanowienie jest nieporadna, ma trudności z samodzielnym podejmowaniem czynności procesowych albo gdy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym (por. m.in. postanowienie SN z dnia 3 czerwca 1974 r., II CZ 94/74, Lex, nr 7511; uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 grudnia 1978 r., I PRN 123/78, PiZS 1980, nr 6, s. 65). Sam fakt, iż powód jest pozbawiony wolności samoistnie nie czyni wniosku zasadnym. Wniosek takiej strony podlega ocenie według powyższych kryteriów i winien zostać uwzględniony w szczególności wówczas, gdy w realiach konkretnej sprawy pozbawienie wolności istotnie ograniczy lub uniemożliwi stronie aktywny udział w postępowaniu i wykazanie zasadności swoich racji. W danym przypadku powód w sposób precyzyjny przedstawił okoliczności, z których wywodził swoje roszczenie, podjął inicjatywę dowodową zgłaszając dowody z zeznań świadków oraz z dokumentów. To czy aktywność ta okazała się skuteczna, stanowi przedmiot merytorycznej oceny żądania, natomiast jej zakres nie pozwala sądzić, iż powód jest osobą nieporadną, której potrzebne jest wsparcie zawodowego pełnomocnika.

Analiza akt sprawy nie daje również podstaw do przyjęcia, że ograniczony udział powoda w postępowaniu, w brak uczestnictwa w rozprawach, był wynikiem naruszenia przepisów procesowych. Brak jest regulacji, która nakazywałaby umożliwienie stronie procesu, która jest pozbawiona wolności, uczestniczenie w każdej rozprawie, jak również informowanie jej o przebiegu postępowania i czynnościach podejmowanych na poszczególnych terminach rozpraw. Od skutecznie składanych wniosków przez taką stronę zależy to, czy i w jakim zakresie będzie oba brała udział w rozprawach oraz jaki będzie jej stan wiedzy o przebiegu postępowania. Powód nie wniósł o doprowadzenie go na rozprawy, w pozwie wprost wniósł o rozpoznanie sprawy także pod jego nieobecność, nie składał nawet wniosku o przeprowadzenie dowodu z jego zeznań, stąd też nie może skutecznie wywodzić, że został pozbawiony możliwości uczestnictwa w rozprawach i ustosunkowania się na bieżąco do zeznań przesłuchiwanym świadków. To w jego gestii było uzyskanie informacji o tym, jakie dowody i o jakiej treści zostały przeprowadzone. W tym celu winien był złożyć stosowne wnioski, umożliwiające realizację jego praw przewidzianych w art. 9 k.p.c., w tym prawa przeglądania akt sprawy, otrzymywania odpisów, kopii i wyciągów z akt oraz otrzymania zapisu protokołu. Takowych wniosków powód jednak nie składał.

Chybiony jest również zarzut, iż w sprawie doszło do naruszenia zasady równości. Z uzasadnienia apelacji należy wnosić, iż skarżący upatruje go w tym, że Sąd meriti nie uwzględnił wielu jego wniosków, w tym wniosków dowodowych. Stanowisko Sądu I instancji w zakresie dotyczącym inicjatywy dowodowej stron, a mianowicie pominięcie zgłoszonych dowodów lub uznanie ich za nieskuteczne, podlega kontroli instancyjnej w ramach weryfikacji, czy postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób kompleksowy a ocena dowodów jest zgodna z wymogami z art. 233 k.p.c. Ewentualne uchybienia w tym zakresie nie powodują nieważności postępowania, albowiem nie świadczą o tym, że strona nie mogła działać w procesie, lecz o tym, że sąd ocenił jej działania za nieskuteczne.

Mając na względzie powyższe uwagi, zawarty w apelacji zarzut nieuwzględnienia wniosków powoda, Sąd Apelacyjny rozpoznał poprzez weryfikację postępowania dowodowego oraz kontrolę dokonanych ustaleń. Zarzut ten okazał się częściowo zasadny.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań zaznaczyć jednakże należy, że z uwagi na to, że pozwany podniósł skuteczny zarzut przedawnienia, przedmiotem postępowania dowodowego i ustaleń faktycznych niezbędnych do rozstrzygnięcia był okres przebywania powoda w Zakładzie Karnym w C. od 21 grudnia 2008r. do 21 grudnia 2011r. Powód bowiem złożył pozew w dniu 21 grudnia 2011r. w ten sposób, stosownie do art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przerwał bieg przedawnienia co do roszczeń za okres, które w dniu złożenia powództwa nie były przedawnione. Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela stanowisko Sądu I instancji i zawarte w uzasadnieniu argumenty prawne, oparte na prawidłowym zastosowaniu w sprawie art. 442¹§ 1 1 k.c., iż początek biegu przedawnienia następował z chwilą wystąpienia zdarzeń, z których powód wywodził roszczenia zgłoszone w niniejszym procesie, a to oznacza, że pozwany w zakresie ewentualnych nieprawidłowości, jakie wystąpiły przed dniem 21 grudnia 2008r. może bronić się zarzutem przedawnienia. Okoliczność, iż zdarzenia stanowiące podstawę żądania miały charakter powtarzalny lub ciągle nie uzasadnia pominięcia zgłoszonego zarzutu, a także nie uzasadnia odmiennego ustalenia daty początkowej biegu przedawnienia. Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do uznania, że zarzut przedawnienia z innych przyczyn jest nieskuteczny, w szczególności z uwagi na zgłoszenie go z nadużyciem prawa, w rozumieniu art. 5 k.c. Przede wszystkim powód tego rodzaju argumentów nie podnosił, zaś przyjęcie, że strona korzysta z zarzutu przedawnienia w warunkach przewidzianych w art. 5 k.c. wymaga ustalenia konkretnych okoliczności świadczących o tym, że jej działanie stanowi naruszenie bliżej sprecyzowanej zasady współzycia społecznego i nie może zostać społecznie zaaprobowane. Ocena w tym zakresie winna zostać przeprowadzona przede wszystkim w kontekście postawy osoby zobowiązanej do naprawienia szkody i jej wpływie na upływ terminu przedawnienia. Tymczasem w niniejszym postępowaniu nie zostały ujawnione takie okoliczności, które wskazywałyby na to, że mimo zgłoszenia roszczeń po terminie przedawnienia i podniesienia zarzutu przedawnienia przez stronę przeciwną, winny one podlegać merytorycznemu rozpoznaniu.

Przechodząc do oceny zakresu postępowania dowodowego, wskazać należy na trafność stanowiska powoda, że w sprawie zostały bezpodstawnie pominięte niektóre jego wnioski dowodowe i w konsekwencji materiał nie został zebrany w sposób kompleksowy. Powód bowiem już w pozwie, precyzując wnioski dowodowe wniósł o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia zestawienia obejmującego okres przebywania powoda w zakładach karnych wraz z numerami cel, ich metrażem, ilością współosadzonych oraz posiadanego wyposażenia cel. Następnie powód w piśmie procesowym z dnia 10 sierpnia 2012r., złożonym w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, zwrócił uwagę, że powyższy wniosek pozostaje nierozpoznany, ponawiając prośbę o zwrócenie się do pozwanego o przedstawienie dokumentów dotyczących tego, w jakich celach, o jakim metrażu i z jaką ilością współosadzonych przebywał. Wniosek ten nie został przez Sąd Okręgowy w żadnym zakresie uwzględniony, a nadto Sąd nie odniósł się do niego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Pominięcie owego wniosku należy uznać za niedopuszczalne. Dowody z ewidencji pobytów powoda w celach więziennych i stopnia ustalenia zagęszczenia tych cel były bowiem niezbędne do ustalenia, jaki metraż został zapewniony powodowi w czasie pobytu w Zakładzie Karnym w C. od 21 grudnia 2008r. Oczywistym jest przy tym, że powód nie jest w posiadaniu tych dokumentów, lecz znajdują się one w dokumentacji danego zakładu karnego, który obowiązany jest ją prowadzić i ewidencjonować pobyty osadzonych w poszczególnych celach. Dlatego wniosek powoda o zobowiązanie strony pozwanej do przedstawienia tych dokumentów był uzasadniony i nie stanowił próby przerzucenia na nią inicjatywy dowodowej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało nawet wyrażone stanowisko, że dowód z ewidencji pobytów powoda w celach więziennych i stopnia zagęszczenia tych cel winien zostać dopuszczony z urzędu, w oparciu o art. 232 zd. drugie k.p.c., jeśli powód go nie zgłasza (por. wyrok SN z dnia 14 grudnia 2012r., sygn. I SCK 248/12, LEX nr 1298065). Jakkolwiek bowiem inicjatywa dowodowa w zakresie wykazania okoliczności przeludnienia w celi należy do powoda, to ewidencja ta ma decydujące znaczenia dla ustalenia tej okoliczności, i sąd znając źródło tego dowodu winien go dopuścić z urzędu, skoro strona powodowa nim nie dysponuje. Jest to przypadek wyjątkowy w rozumieniu art. 232 zd. drugie k.p.c. Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu

wskazuje również, że nieprzedstawienie takiej ewidencji może mieć wpływ na ustalenia dotyczące wspomnianej okoliczności, z uwagi na treść art. 233 § 2 k.p.c. (por. również wyrok SN z dnia 3 marca 1971r., II PR 45/70).

Z uwagi na powyższe braki w zakresie materiału niezbędnego do ustalenia, czy norma 3 m² na osadzonego została zachowana, a jeśli nie, to w jakim zakresie i przez jaki czas doszło do jej naruszenia, Sąd Apelacyjny podjął czynności w celu uzupełnienia tego materiału i na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2014r. zobowiązał pełnomocnika pozwanego do przedstawienia dokumentów obrazujących powierzchnie i ilość osadzonych w celach, w których powód przebywał w Zakładzie Karnym w C. w okresie od 21 grudnia 2008r. do 21 grudnia 2011r., pod rygorem skutków z art. 233 § 2 k.p.c. Pozwany w piśmie procesowym z dnia 15 maja 2014r. odmówił przedstawienia tych dokumentów podnosząc, że nie zostały one stworzone, a obowiązek z art. 248 k.p.c. przewiduje wyłącznie okazanie dokumentu, a nie jego sporządzenie według określonych kryteriów wskazanych przez powoda. Podkreślił przy tym pozwany, że to rolą powoda jest zebranie materiału dowodowego a nie przerzucanie tego obowiązku na pozwanego. Stanowisko pozwanego należało uznać za oczywiście bezpodstawne. Realizacja nałożonego na niego zobowiązania nie wymagała opracowywania nowych dokumentów, w tym zestawień i tabel dotyczących cel, w jakich osadzony był powód we wskazanym wyżej okresie. Wystarczające było, aby pozwany przedstawił dokumenty ewidencyjne, które zawierają informacje o powierzchni cel, w których osadzony był powód oraz o ilości więźniów, którzy w tych celach z powodem przebywali. Prowadzenie tego rodzaju ewidencji jest natomiast obowiązkiem każdej placówki penitencjarnej. Ponadto stanowisko pozwanego wyartykuowane we wskazanym piśmie pozostaje w sprzeczności z praktyką sądową, w której dokumenty i informacje pochodzące od danego zakładu karnego stanowią podstawę ustaleń w zakresie powierzchni cel i ewentualnego ich przeludnienia. Również w świetle przytoczonych wyżej poglądów Sądu Najwyższego co do zakresu celowego postępowania dowodowego i źródła dowodów na okoliczność przeludnienia cel, stanowisko wyrażone przez stronę pozwaną w postępowaniu apelacyjnym nie mogło zostać uznane za trafne. Dążąc do zebrania materiału dowodowego pozwalającego na wyjaśnienie istotnych okoliczności stanowiących podstawę żądania, Sąd Apelacyjny podjął próbę uzyskania dokumentów bezpośrednio od dyrektora Zakładu Karnego w C. i stosowne postanowienie w tym przedmiocie wydał na rozprawie w dniu 4 września 2014r. Organ, do którego zwrócił się Sąd nie udzielił odpowiedzi, a pozwany zaoponował przeciwko takiej próbie zebrania dowodów. Postulował, aby wszelką korespondencję przeznaczoną dla pozwanego kierować do Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa. Korespondencja wystosowana na podstawie postanowienia z dnia 4 września 2014r. nie była jednak korespondencją skierowaną do pozwanego, lecz do administracji zakładu karnego, będącej w bezpośrednim posiadaniu żądanych dokumentów. Uprawnienie do zwrócenia się do dyrektora placówki penitencjarnej mieściło się w dyspozycji art. 248 k.p.c.

Wskazane powyżej czynności mające na celu uzupełnienie materiału dowodowego okazały się nieskuteczne. W tej sytuacji uznać należało, że negatywne skutki tej sytuacji ponosi strona pozwana. To bowiem jednostka organizacyjna pozwanego pozostaje w posiadaniu wymaganej dokumentacji i obowiązkiem pozwanego było spowodowanie, aby została ona przedstawiona. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, wyrażony w przytoczonym wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2012r., zgodnie z którym nieprzedstawienie ewidencji pobytów osadzonego powoda w celach więziennych i stopnia zagęszczenia tych cel uzasadnia zastosowanie art. 233 § 2 k.p.c. i dokonanie ustaleń faktycznych z uwzględnieniem sankcji wynikającej z tego przepisu.

Uwzględniając powyższe argumenty Sąd Apelacyjny dokonał weryfikacji dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w zakresie dotyczącym tego, w jakich celach o jakiej powierzchni i zagęszczeniu przebywał powód. Ustalenia te, co do zasady okazały się prawidłowe, albowiem Sąd Okręgowy przyjął, iż powód w okresie od 21 grudnia 2008r. do 21 grudnia 2011r. czasowo przebywał w przeludnionych celach, w których na jednego osadzonego nie była zapewniona norma powierzchni 3 m². Ustalenia tego Sąd dokonał w oparciu o zeznania świadków R. W., J. R., Ł. M., J. U.. W istocie treść zeznań tych świadków wskazuje, że powyższa norma nie zawsze była zachowana. R. W. podał, że w okresie, gdy przebywał w powodem w celi w pawilonie D, zajmowali celę siedmioosobową, w której okresowo przebywało osiem osób. J. U. zeznał, że w celu w pawilonie P, gdzie przebywał powód, najpierw umieszczano cztery osoby, a następnie – na skutek skarg osadzonych – ograniczono ilość osób do trzech. Ł. M. i J. R. podali, że w czasie, gdy przebywali z powodem w celi w pawilonie P (od sierpnia 2010r. do stycznia lub lutego 2011r.) zajmowały ją trzy osoby, przy czym świadkowie ci byli przekonani, że minimalna norma powierzchniowa nie została zagwarantowana. Zważyć

należy, że okoliczność przekraczania normy powierzchniowej została potwierdzona również w zeznaniach świadka L. S., pracownika Zakładu Karnego w C., który wskazał, że w starszych pawilonach, a w takich osadzony był powód w rozpatrywanym okresie, zdarzały się przypadki, że minimalny metraż nie był dotrzymywany.

Precyzyjne ustalenie, w jakich okresach powód przebywał w przeludnionej celi oraz w jakim stopniu dochodziło do przekroczenia normy, nie jest możliwe. Błędnie jednak przyjął Sąd Okręgowy obarczając konsekwencjami powoda za ten stan rzeczy, skoro powód podjął inicjatywę dowodową w tym zakresie i w ramach możliwości dostarczył dowody osobowe, a brak dostatecznego materiału w postępowaniu pierwszoinstancyjnym był konsekwencją pominięcia wniosku powoda o zobowiązanie pozwanego do dostarczenia określonych dokumentów ewidencyjnych, zaś w postępowaniu odwoławczym spowodowany został odmową przedstawienia tych dokumentów przez pozwanego. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że pozwany w piśmie procesowym z dnia 15 września 2014r. przedstawił informacje dotyczące tego, w jakich celach powód przebywał w okresie od 21 grudnia 2008r. do 21 grudnia 2011r., jednakże okazały się one niepełne i – nawet w razie przyjęcia ich za wiarygodne – nie mogły stanowić podstawy precyzyjnych ustaleń. Przede wszystkim informacje te nie obejmują okresu prawie trzech miesięcy, od 21 grudnia 2008r. do 3 marca 2009r., ponadto oprócz podania powierzchni cel nie została wskazana ilość osadzonych, zajmujących te cele wraz z powodem, co ostatecznie uniemożliwia weryfikację, czy norma powierzchniowa została zachowana. Natomiast przyrównując owe informacje do treści zeznań świadków R. W., J. R., Ł. M., J. U. nasuwa się wniosek, że korespondują one ze sobą potwierdzając wersję przedstawioną przez świadków. Świadek R. W. podał bowiem, że przez okres 8-9 miesięcy, prawdopodobnie od sierpnia 2009r. do marca 2010r. przebywał z powodem w pawilonie D w celi nr 7, która była celą siedmioosobową, a przebywało w niej najczęściej osiem osób. Pozwany podał natomiast, że w okresie od 4 marca 2009r. do 8 września 2010r. powód przebywał w pawilonie D w celi nr 7 o powierzchni 19,76 m². Powyższe daje podstawy do wnioskowania, że we wskazanej celi, okresowo, w czasie, gdy powód ją zajmował, nie była zachowana norma 3 m³ na osadzonego, skoro na powierzchni 19,76 m² przebywało niekiedy osiem osób. Również ograniczenie ilości osadzonych w tej celi do siedmiu osób, nie gwarantowało minimalnego metrażu. Wydaje się natomiast, że w czasie pobytu powoda w pawilonie P w celi nr 41 wymagana norma została zachowana, gdyż według świadków J. R., Ł. M. przebywały w niej trzy osoby, a cela – według danych przedstawionych przez pozwanego – ma powierzchnię 9,42 m². Uwzględniając jednak powierzchnię, jaką zajmuje sprzęt kwaterunkowy oraz to, że część celi zajmował wydzielony kąciak sanitarny, osadzeni mogli odczuwać, iż norma także w tym przypadku nie została spełniona.

Zgodnie z art. 110 § 1 i 2 k.k.w. skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej, której powierzchnia przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przeprowadzone postępowanie dowodowe, uzupełnione na skutek apelacji powoda, uzasadnia ustalenie, że w czasie osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w C. okresowo nie zapewniono mu wymaganą przez art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnię celi wynoszącą co najmniej 3 m² na jednego osadzonego. W szczególności stan ten występował w czasie, gdy powód przebywał w pawilonie D w celi nr 7 o powierzchni 19,76 m² zajmowanej przez siedem bądź osiem osób, w okresie od sierpnia 2009r. do marca 2010r., co potwierdzają wyżej wskazane zeznania świadka R. W..

Według art. 248 § 1 k.k.w., który to przepis obowiązywał do 6 grudnia 2009 r., w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Okoliczność, iż warunki zastosowania powyższej regulacji zostały spełnione w stosunku do powoda, obciążała pozwanego, który w tym zakresie nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej. Nie można bowiem za wystarczające uznać zeznania świadka L. S., który jedynie ogólnikowo stwierdził, że o osadzeniu w przeludnionej celi informowany był sędzia penitencjarny. Brak jest bowiem materiału pozwalającego na ustalenie, czy wobec powoda została podjęta indywidualna decyzja w trybie art. 248 § 1 k.k.w. i o jakiej treści. Zaznaczyć należy, że umieszczenie osadzonego w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², może

nastąpić na konkretnie określony czas. Przepis nie precyzował ani dopuszczalnego czasu ani zakresu odstępstwa od normy powierzchniowej, co między innymi legło u podstaw uznania go przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, w części dotyczącej obowiązku humanitarnego traktowania, wyrokiem z dnia 26 maja 2008 r. (SK 25/07). Stwierdzić zatem należy, że choć w czasie pobytu powoda w pawilonie D w celi nr 7 co do zasady przepis ten mógł znaleźć zastosowanie, za niedopuszczalną należy uznać sytuację polegającą na korzystaniu z jego dyspozycji w sposób ciągły. Odstępstwo od normy 3 m² powierzchni na osadzonego winno być po pierwsze wyjątkowe, a po drugie nienadmierne. Tymczasem z dowodów wynika, że powód przebywał w przeludnionej celi nawet przez okres około ośmiu miesięcy, a nadto przeludnienie to było niekiedy znaczne, gdyż przy ośmiu osobach w celi brakowało do minimalnego metrażu aż 0,53 m² na osadzonego.

Mając na uwadze przedstawione powyżej ustalenia i argumenty, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Kara pozbawienia wolności powinna być wykonywana z poszanowaniem godności człowieka. W celu realizacji tego postulatu ustanawiane są normy, jakim winny odpowiadać warunki w celi, w szczególności w zakresie wymaganej powierzchni. W judykaturze i doktrynie zgodnie przyjmuje się, że odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach i niezapewnienie osobom osadzonym odpowiednich warunków bytowych może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności. Przepis art. 24 k.c., stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, nie wymaga dla odpowiedzialności winy sprawcy oraz przewiduje domniemanie bezprawności jego działania naruszającego dobra osobistego, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem. Co do zasady bezprawne przekroczenie minimalnej normy powierzchni 3 m² na osadzonego stanowi samodzielną podstawę do przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych osadzonych (por. wyrok SN z dnia 14 lutego 2013r., II CSK 382/12, LEX nr 1314386). Taki wniosek należy wyprowadzić również w rozpatrywanej sprawie. Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do uznania, że niedochowanie wobec powoda minimalnego metrażu celi, nie naruszyło jego dóbr osobistych w postaci godności, skoro sam powód wskazuje na wpływ stwierdzonej nieprawidłowości na jego dobra osobiste, a przywołani przez niego świadkowie pośrednio potwierdzają negatywne odczucia powoda wywołane osadzeniem w zbyt ciasnych celach.

Należało natomiast zgodzić się z Sądem I instancji, że pozostałe zarzuty powoda odnoszące się do warunków odbywania kary wolności, okazały się niezasadne. Zebrany materiał dowodowy nie uzasadniał bowiem przyjęcia, że pozwany w sposób bezprawny nie gwarantował powodowi w trakcie osadzenia w Zakładzie Karnym w C., w okresie od 21 grudnia 2008r. do 21 grudnia 2011r., wymaganych standardów odbywania kary pozbawienia wolności, poza omówioną wyżej normą powierzchniową. Jakkolwiek za wiarygodne należy uznać zeznania przywołanych przez powoda świadków, z których wynika, że stan cel, które zajmował powód, był zły, a sprzęty kwaterunkowe zniszczone, nie jest to niewystarczające do ustalenia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Trafnie zauważył Sąd Okręgowy, że weryfikację, czy wymogi odnoszące się do warunków odbywania kary pozbawienia wolności zostały zachowane, należy przeprowadzić przez pryzmat tego, że ustawodawca nie wymaga, aby warunki te wykraczały poza minimalny standard. Nie bez znaczenia pozostają również przyczyny pogorszającego się stanu cel i sprzętu kwaterunkowego oraz działania pozwanego mające na celu zniwelowanie ich skutków. Pozwany przestawił materiał na okoliczność tego, że podejmuje czynności w celu poprawy stanu cel, przeprowadza remonty, oddaje do użytku nowe pawilony, a nadto że za bieżący stan cel odpowiadają osadzeni, którzy niejednokrotnie doprowadzają do jego pogorszenia. Powód nie zaoferował dowodów pozwalających na ustalenie okoliczności przeciwnych. Z dowodów osobowych zgłoszonych przez powoda wynika natomiast, że każdy z osadzonych miał zapewniony niezbędny sprzęt kwaterunkowy. Reglamentacja w dostępie do ciepłej wody czy ilości środków czystości stanowi element izolacji i nakłada na osadzonych obowiązek zaspokajania swoich higienicznych potrzeb z uwzględnieniem zakresu udzielanych im przez placówkę penitencjarną świadczeń i produktów. Powód nie wykazał, aby utrzymanie potrzeb higienicznych, w warunkach zagwarantowanych w Zakładzie Karnym w C., nie było możliwe. Analogicznie należy ocenić ograniczenia w oświetleniu cel, które zapewniane było według ustalonego z góry harmonogramu. Powód nie zaoferował również

żadnego materiału na potwierdzenie tezy, że wskutek zaniedbań pozwanego doszło do pogorszenia się jego stanu zdrowia, w tym wzroku.

Zasadność roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, przewidzianego w art. 448 k.c., wymaga ustalenia, poza faktem naruszenia dóbr osobistych, że do naruszenia doszło z winy pozwanego oraz że spowodowało to u powoda szkodę niemajątkową w postaci krzywdy. W niniejszej sprawie pierwsza przesłanka w postaci winy niewątpliwie została spełniona, albowiem powinność zapewnienia minimalnej powierzchni celi na osadzonego jest ustawowym obowiązkiem pozwanego i winien on podejmować wszelkie działania, które spowodują dotrzymanie tego standardu. Ponoś on odpowiedzialność za to, że osadzony odbywa karę pozbawienia wolności w celi o zbyt małej powierzchni. W odniesieniu do drugiej przesłanki w postaci wystąpienia u powoda krzywdy, zdaniem Sądu Apelacyjnego dokonane ustalenia faktyczne pozwalają na przyjęcie, że powód odczuwał niedogodności wymagające pieniężnej rekompensaty. Z ustaleń wynika bowiem, że przez około osiem miesięcy (od sierpnia 2009r. do marca 2010r.) powód mógł przebywać w przeludnionej celi, a do tego niedochowanie normy powierzchniowej mogło wynosić nawet 0,53 m², przy ośmiu osadzonych w jednej celi. Powód wprawdzie nie zgłosił dowodu ze swoich zeznań, jednakże z jego argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu żądania, opartej między innymi o powyższe ustalenia, wprost wynika, że zbyt niski metraż celi powód odbierał jako istotną niegodność. Odczucia te należy uznać za obiektywnie uzasadnione, tym bardziej jeśli weźmie się pod uwagę, że przeludnienie dotyczyło wieloosobowej sali, a obcowanie w jednym pomieszczeniu z siedmioma innymi osadzonymi niewątpliwie potęgowało negatywne skutki stwierdzonej nieprawidłowości. Dodatkowym czynnikiem wzmacniającym negatywne odczucia był niski stan techniczny sal i wyposażenia.

Sąd Apelacyjny uwzględniając powyższe okoliczności doszedł do przekonania, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powoda będzie suma 5.000 zł. Żądanie w wyższym zakresie, jako wygórowane i nieadekwatne do zakresu i stopnia naruszeń dóbr osobistych powoda, podlegało oddaleniu. Podkreślić przede wszystkim należy, że gro okoliczności, na podstawie których powód określił roszczenie na kwotę 75.000 zł na swoją rzecz i na kwotę 10.000 zł na rzecz organizacji społecznej, nie zostało potwierdzonych w zebranych dowodach lub dowody te nie dawały podstawę do uznania, że przesłanki z art. 24 k.c. zostały spełnione, natomiast zarzut dotyczący przeludnienia cel zajmowanych przez powoda okazał się zasadny jedynie w ograniczonym czasowo okresie. Istotne jest również to, że powód odsiadyuje długotrwałe kary pozbawienia wolności, w zakładzie karnym przebywa od 1983 r., stąd okres kilku miesięcy odsiadania kary w warunkach przeludnienia nie spowodował krzywdy o znacznych rozmiarach.

Orzeczenie o odsetkach od zasądzonej kwoty zostało oparte na art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., a początkową datę roszczenia należnych odsetek Sąd ustalił od dnia następnego od doręczenia pozwanemu pozwu.

Zakres i stopień stwierdzonych uchybień nie uzasadniał również uwzględnienia roszczenia zapłaty na cel społeczny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzi potrzeba dodatkowego oddziaływania na pozwanego poprzez obciążenie go obowiązkiem takiego świadczenia.

W konsekwencji powyższego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny częściowo zmienił zaskarżony wyrok, a w pozostałym zakresie apelację jako niezasadną, zgodnie z art. 385 k.p.c. oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd postanowił orzec na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że aktualne pozostają okoliczności, które legły u podstaw wydania przez Sąd Okręgowy analogicznego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Sąd Apelacyjny miał nadto na względzie, że co do zasady roszczenie powoda okazało się uzasadnione, a także postawę strony pozwanej, która uniemożliwiła pełne zgromadzenie materiału dowodowego.

Maria Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka Eugeniusz Skotarczak